GŁOS POMORSKI

Nr. 238 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 40 mk**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **750** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **825** mk. — pod opaskę w Polsce 1000 mk., do Niemiec i W. M. Gdanska 300 mk. niem., do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilings, do Stanów Zjednoczonych 25 centimes. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk Graudenz P. K. K. P. Grudziadz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr 201193 Miejsce płatności i wykonania Grudziądz

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia Rachunki są płatne w 8 **dniach**; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** środa, dnia 11-go października 1922 | Telefon Nr. **50** 51.

Przed otwarciem sejmu śląskiego.

Warszawa. (Pat.) „Kurjer Warszawski" donosi: W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze posiedzenie Sejmu śląskiego. Dziś przyjeżdżają do Katowic p. prez. Nowak, p. min. Kamieński i p. min. Darowski. Klub bloku narodowego, liczący 18 posłów na ogólną liczbę 48 już się ukonstytuował. Prezesem klubu jest poseł **Korfanty.** Kandydatem tego klubu na marszałka Sejmu śląskiego jest poseł adwokat Konstanty Wolny, zasłużony działacz w gliwickiem i bytomskiem, obrońca szeregu procesów politycznych, syndyk komisarjatu plebiscytowego i członek tymczasowej rady wojewódzkiej. Kandydatura jego nie napotka na sprzeciw innych klubów, a nawet socjalistów i Niemców, gdyż — jak pisze „Kurjer Warszawski" p. Wolny dał się poznać jako polityk taktowny i objektywny. Partje niemieckie: katolicka partja ludowa i partja niemiecka utworzyły wspólny klub liczący 12 członków. Otwarcie inauguracyjnego posiedzenia Sejmu w gmachu województwa dokona premjer Nowak, przyczem Sejm śląski przyjmie dotychczasowy regulamin, wedle którego przewodniczyć będzie najstarszy poseł narodowości polskiej. Ostatecznym punktem porządku dziennego będzie odczytanie dekretów, wydanych przez tymczasową radę wojewódzką. Wybór prezydjum i ukonstytuowanie się sejmowych komisji odbędzie się na posiedzeniu następnem.

*

Posiedzenie Rady ministrów.

Warszawa. (Pat.) We środę, po powrocie p. prezydenta z Katowic odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów.

Polskie Centrum w kompromisie z Żydami.

Warszawa. (Tel. wł.) Polskie Centrum Skulskiego wchodzi w kompromis z Żydami. W Samborze na liście do Sejmu z tamtejszego okręgu Polskiego Centrum znajduje się 14 chrześcijan a 51 Żydów.

Lista ta została nadesłana zbyt późno, komisarz wyborczy ją jednak odrzucił.

Ciekawe szczegóły ze zjazdu P. S. L.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś prasa narodowa warszawska podaje dopiero sprawozdanie ze zjazdu instruktorów P. S. L., z którego kilka wiadomości nasze pisma już przynosiły.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt ten, że Pol. Stron. Ludowe jest bardziej zbliżone do osoby Naczelnika Państwa niż Wyzwolenie Tak samo zasługuje na uwagę fakt ciekawy nadzwyczaj, że urzędnik min. pracy p. Rusiński mówił o metodach rozbijania wieców.

Walka wyborcza wśród Żydów w bóżnicach.

Warszawa. (Tel. wł.) Podczas ubiegłych świąt żydowskich — jak donosi prasa żargonowa — w bóżnicach urządzano szeroką agitację przedwyborczą.

Wśród ortodoksów prowadzono energiczną propagandę za Dem. Unją Państwową, która podług tejże prasy miała przyrzec duże koncesje dla ortodoksów.

W wielu bożnicach, doszło do konfliktów a nawet bójek między zwolennikami bloku mniejszości i jego przeciwnikami.

Nasza miłość nigdy nie rdzewieje...

Warszawa. (Tel. wł.) Blok mniejszości narodowych wyzyskuje brak sal na wiece we Warszawie, wynajmując je i nie urządzając wieców, aby tylko inne partje żydowskie nie mogły korzystać z nich.

Sprawa portu w Gdyni w min. Handlu.

Warszawa. (Tel. wł.) W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja, na której zgodnie z ustawą Sejm o budowie portu w Gdyni ułożono szczegółowy plan robót na przyszłość.

Sprawa kredytów na ten cel została przekazaną do osobnego załatwienia komisji ekonomicznej Rady ministrów.

Strajk rolny na Mokotowie.

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie obecnie zaczął się strajk rolny na folwarku miejskim w Mokotowie. Porzucili pracę robotnicy, zajęci przy kopaniu ziemniaków Magistrat uznał żądania robotników za zbt wygórowane i zwrócił się do Stow. Samopomocy Spol., które zastąpiło strajkujących.

Naczelnik Państwa sportowcem.

Warszawa. (Tel. wł.) Naczelnik Państwa zaczął się zajmować sportem. Niebawem pod jego przewodnictwem będzie zwołane posiedzenie Rady ministrów celem rozpatrzenia spraw połączonych z udziałem Polski w igrzyskach olimpijskich w Paryżu w roku 1924.

Z pobytu gen. Sikorskiego w Brukseli.

Bruksela. (Pat-Havas). Generał Sikorski złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych, szefowi sztabu generalnego, ministrowi obrony narodowej, a następnie był na audjencji u króla. Generał złożył kwiaty na grobie oficerów rozstrzelanych przez Niemców w strzelnicy narodowej. Wieczorem generał będzie na wielkim obiedzie, wydanym przez polskiego ministra pełnomocnego.

Sosnkowski na manewrach poznańskich.

Warszawa. (Pat.) Biuro Prasowe Ministerstwa Spraw Wojskowych komunikuje: P. min. spraw wojskowych gen. dywizji Kazimierz Sosnkowski wyjechał dziś wieczorem o godzinie 11 minut 45 do Biedruska na ćwiczenia korpusów wojskowych, na które zaproszeni zostali wszyscy attache wojskowi.

Ponowny strajk telefonów w Warszawie.

Warszawa. (Pat.) „Gazeta Warszawska" donosi: Dziś w godzinach rannych pracownicy warszawskiej sieci telefonicznej porzucili pracę na skutek nie uregulowania przez zarząd towarzystwa zatargu o wypłacenie pracownikom firmy Cedergren odszkodowań w stosunku za wysługę lat. Strajkujący zrobili wyjątek dla rozmów urzędowych i redakcyjnych. Przewidziane jest, że wobec nieprzejednanej postawy obu stron, strajk potrwa dość długo.

Powrót dzieci polskich z Japonji.

Marsylja. (Pat-Havas). Na pokładzie „Kalori Maru" przybyło tu 250 dzieci polskich, przebywających od roku 1918 w Tokjo pod opieką Japońskiego Czerwonego Krzyża. Dzieci te będą wysłane przez Gdańsk do Polski. Druga partja, złożona z 190 dzieci ma przybyć w przyszłym tygodniu na pokładzie „Adsutanaru".

Zachcianki hakatystyczne w Gdańsku.

Gdańsk. (Pat). Wczoraj rozpoczął się tu t. zw. „tydzień niemiecki", który otworzył prof. politechniki gdańskiej dr. Mattey. Mattey miał wykład na temat niemieckiego charakteru Gdańska, przyczem specjalnie zająl się rzekomem dążeniem Polski do polonizacji Gdańska. Prof. Mattey oświadczył, iż polonizatorzy polscy pracują energicznie, rozumiejąc, iż Gdańsk jest najsilniejszą twierdzą niemiecką przeciwko Słowiańszczyźnie.

Hetman w opałach.

„Hetmanowi" się nie wiedzie. Skołatany pracą dla „ludu" p. W. Kulerski postawił swą kandydaturę do Sejmu; lecz niema tych, którzy jego mają wybrać. Jeździ więc i szerzy „oświatę".

W ostatnią niedzielę przybył na wiec Polskiego Stron. Lud. w Łowinie. Bredził jak zwykle, niesmacznie, o wielkich zasługach osobistych i partji, o Korfantym, że zdradził Pomorze, Gdańsk itd. Publiczność licznie zebrana, ciągłymi okrzykami na cześć Korfantego stale mu przerywała.

W dyskusji zabrał głos p. Kurnarkowski, przypominając „opatrznościowemu" mężowi jego aktywizm i dorobek polityczny i materjalny. „Dorobiłem się z ludzi" — mówi, bronic swej skóry p. Kulerski; z tego powodu pracuje dla „ludu". A kiedy fala mówców narodowych domagała się głosu wtedy przewodniczący wiec zamknął i razem z p. Kulerskim „zwiał" a mała garstka zwolenników razem z nimi.

Pozostali postanowili wiec dalej prowadzić jako wiec Chrz. Zw. Jedn. Nar. Przewodniczącym obrano p. Golnika z Serocka. Głos zabrał p. Wstarski do blisko godzinnego referatu; wyświetlił w nim odpowiedzialność lewicy za obecny stan niedomagań i drożyzny i dał obraz „brylizmu" w lewicowych partjach, a specjalnie w P. Str. Ludowem.

Po ożywionej dyskusji na wniosek p. przewodniczącego uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Licznie zebrani na wiecu Polskiego Str. Ludowego po referacie p. W. Kulerskiego, który podczas ożywionej dyskusji z małą garstką zwolenników i przewodniczącym opuścił salę, i po referacie p. Wstarskiego pod przewodnictwem p. Golnika — postanawiają głosować na listę nr. 8 to jest Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej".

Po odśpiewaniu „Roty" przewodniczący zamknął wiec.

Z ostatniej chwili.

Zgoda Grecji na ewakuację [illegible]

Ateny. (Pat-Havas). Rada ministrów postanowiła wziąść pod uwagę telegram Venizelosa. Rząd zgodził się na ewakuację Tracji wschodniej, Rząd prowadził jedynie rokowania w sprawie terminu tej ewakuacji.

Konfiskata broni w Konstantynopolu.

Paryż. (Pat-Havas). Według doniesien „Chicago Tribune" z Konstantynopola, Anglicy skonfiskowali wczoraj wieczorem wszystką broń konstantynopolitańskiej policji miejskiej i portowej.

Strajk górników czeskich.

Morawska Ostrawa. (Pat.) Na sobotniem posiedzeniu okręgowej konferencji górników postanowiono w dniu 9 bm. porzucić pracę we wszystkich kopalniach rewiru Ostrawsko-Karwińskiego.

Poznań, dnia 9 października. (Tel. wł.) Marki niemieckie (wypłata na Berlin) 4.20—4,15, marki niemieckie obrotów dokonano 8 850 000. Akcje bankowe: Bank Kwilecki Potocki i S-ka 380. Akcje przemysłowe: Barcikowski 1700, Cegielski H. I—VIII em. 530, Centrala Skór 265, Hartwig C. 215, Hartwig Kantorowicz 820, Hurtownia Związkowa 125, Hurtownia Skór I i II em. 250, Herzfeld Viktorius 470, Lubań, Fabryka przetw. ziemn. 5000, Dr. Roman May 1400—1420, Orient 150, Poznańska Spółka Drzewna I—V em. 640, Bracia Stabrowscy, Zapałki 230, Spółka Stolarska 750, Sarmatia I i II em. 525, „Tri" 175, „Unja" (dawn. Ventzki) I i II em. 590, Wytwornia Chemiczna I—III em. 160, Zjednoczone Browary Grodziskie 420.

Warszawa, dnia 9 października. (Tel wł.) Dolary amerykańskie 10050—10500, franki franc. 802,50—805, marki niemieckie 4.10.

Gdańsk, 10. X. (Tel. wł.) ***Mrk. pol. 27—27,25 dolary St. Zj. 2700—3000.***

Przełom w opinji.

Znawcy stosunków społecznych u nas spostrzegają, że w nastroju ludności dokonuje się olbrzymia zmiana. Już szerokie warstwy robotnicze nasze zaczynają się zastanawiać nad sprawami Polski i coraz wyraźniej spostrzegają, że krowa, która wiele ryczy, mało mleka daje. Co za złote góry obiecano im w N. P. R. i P. S. L. Oczywiście biedacy uwierzyli. Myśleli, że kiedy przedstawiciele robotników lub włościanie dostaną się do rządów, w Polsce zapanuje raj. Tymczasem od 3 lat już mamy te rządy robotnicze — włościańskie pod ogólną dyrektywą Belwederu i do czegoż one doprowadziły.

Drożyzna nie ustaje, co chwilę jakieś zmiany niekorzystne żaden ze stanów zarobkujących ze swego położenia nie może być zadowolony. Więc teraz lewica chciałaby wykłamać się i spędzić winę na rządy złe na stronnictwa narodowe.

Trud daremny.

Chociaż bowiem lewicowi agitatorzy wyliczali Bóg wie co, ilu ministrów rzekomo było nie z obozów lewicowych, to jednak nie zatrą tego, że olbrzymia większość ministrów to byli ludzie z lewicy, że gabinety jako takie były lewicowe, a narodowców powoływano do pracy tylko wtedy, kiedy lewica już ujechać nie mogła. Wtedy to narodowców popowołano do pracy, żeby sprawę wyciągneli z błota, ale czuwano troskliwie nad tem, ażeby czasem ci ministrowie narodowi nie mieli wolnych rąk i nie usuwali urzędników socjalistycznych ni lewicowych.

Nad wszystkiem przecież czuwał naczelnik Państwa, którego wpływ na rządy jest ogromny i który umie i chce wpływ ten wyzyskać, chociażby nawet wbrew Konstytucji. Tak było wtedy, gdy na własną rękę dał dymisję gabinetowi Ponikowskiego, chociaż kilka dni poprzednio Sejm temuż gabinetowi wyraził pochwałę. Pokazało się to też i wtedy, gdy naczelnik Państwa wbrew uchwale sejmowej nie chciał zatwierdzić Korfantego, tylko zwlekał i zwlekał, by lewicy dać czas do przeciągnięcia na swoją stronę konserwatystów z Klubu Pracy Konstytucyjnej i spowodował przez to upadek rządu Korfantego, co jest najlepszym dowodem, że nie narodowe stronnictwa, tylko lewica miała przewagę w Sejmie i tego żadnemi wykrętami i żadnemi kłamstwami lewica nie zdoła zatrzeć.

Otóż dzisiaj coraz wyraźniej widzą ludziska, co się święci, i dlatego odpadają od tych stronnictw, które na śmierć i życie poddały się lewicy i przysięgają, że wszystko jest święte, co chce p. naczelnik Państwa.

Pierwszym objawem przełomu opinji u nas były wybory do Rady Miejskiej w Poznaniu, gdzie Narodowa Partja Robotnicza ogromnie straciła.

Przeprowadziła bowiem tylko siedmiu radnych, gdy Chrześcijańska Demokracja uzyskała ich 10. Podobne objawy były w całym szeregu miast innych. Teraz na Górnym Śląsku pokazały wybory, że lud robotniczy, na którym Narodowa Partja Robotnicza najwięcej polegała, odwraca się od niej, przekonawszy się, że N. P. R. nie czyni tego, czego wymaga dobro Polski, lecz to, czego wymagają od niej z Belwederu, chociażby miał napadać i szkalować na najzasłużeńszych ludzi, jak np. na Korfantego. Obecnie już po miasteczkach naszych N. P. R. traci coraz więcej. Jeszcze się trzyma częściowo na wsi, dzięki Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu, które po dawnemu wraz z wszystkiemi urzędnikami jest na usługach N. P. R. Zemści się to bardzo gruntownie na Z. Z. P., które już dawno spadło z wyżyn reprezentacji robotniczej i dziś znajduje się w takich opałach, że niekiedy nie może wypłacić pensji swoim urzędnikom, ani zapomóg strejkowych, zużywując składki na ten cel przeznaczone, na cele partyjne.

Członkowie stracili zaufanie do Z. Z. P. i tracą je bezustannie, ponieważ wiedzą, że Zjednoczenie Zawodowe, zamiast bronić spraw gospodarczych robotnika, pozwoliło się opanować przez N. P. R.owców. Powoli świta w wszystkich głowach. Agitatorzy N. P. R. i Zjednoczenia dokładają wszelkich starań, aby prawda rzeczywista nie dostała się do umysłu tego robotnika, którego głosy jeszcze za niemi idą. I dlatego przestrzega się, żeby robotnicy, zwłaszcza rolni, nie chodzili na wiece innych stronnictw, i straszy się ich niedorzecznem gadaniem, że jeżeli narodowy front zwycięży, robotnika będzie się po dawnemu biło na snopku, wmawia się w niego, że narodowe stronnictwa pańszczyznę chcą przywrócić i powtarza się Bóg wie ile zbrodni, w które wierzą już tylko bardzo mało uświadomieni ludzie. Powoli i tu jednak światło dotrze i przyjdzie chwila, w której i ci robotnicy przekonają się, jak krwawo i ciężko ich oszukiwała partja, która się zaklinała, że najlepiej będzie broniła nietylko sprawy robotnika, ale i sprawy Kościoła katolickiego i Polski.

Polki

chcące się przyczynić, do zwycięstwa zdrowej idei narodowej przez udział w akcji wyborczej, zechcą przybyć na **zebranie Kom. Wyborcz. Narodowej Organizacji Kobiet** na miasto Grudziądz i powiat w **czwartek**, 12 bm., o godz. 5 popoł. w szkole Jachowicza przy ul. Klasztornej. W pracy tej podały sobie dłonie mieszczanki i ziemianki nasze. Oby szeregi czynnej tej gwardji kobiet były jaknajliczniejsze!

8

Pod sztandarem pójdziemy zgody
Do wyborów wszystkie stany.
Rozumu złóżmy w nich dowody
Przez głos na **nr. ośm** oddany.

Lista nr. 8 jest listą wszystkich zjednoczonych Stronnictw narodowych.

Zwycięstwem drowej myśli nad demagogją

monaby nazwać wiec kolejarzy, który odbył się w niedzielę, dnia 1-go bm. na sali „Domu Ludowego" w Grudziądzu. — Wiec ten, zwołany przez komisję międzyzwiązkową kolejarzy grudziądzkich celem zaprotestowania przeciw nierównomiernemu traktowaniu pracowników kolejowych przy wymiarze zapomogi zimowej, stwierdził niedwuznacznie, że

1) przez nierównomierne traktowanie pracowników kolejowych, przy wypłaceniu pożyczki na zakup artykułów pierwszej potrzeby na zimę, Rząd obecny, który — jak się wyraził p. Grylowski, przedstawiciel Z. Z. K. na jednem z zebrań Centralnej Komisji międzyzwiązkowej w Warszawie — jest Rządem „naszym" — a więc niby Rządem tych najuboższych, pokrzywdzonych i wyzykiwanych, ujawnił chęć dalszego pokrzywdzenia tych pokrzywdzonych, oprócz tego rzucenie kości niezgody między pracowników kolejowych i podzielenia ich na dwa obozy, a mianowicie: sytych i głodnych;

2) Broń tę dał Rządowi do ręki Z. Z. K. przez odrzucenie swego czasu projektu poprzedniego Rządu (za czasów Ministra kolei dr. Sikorskiego), który przewidywał przyjęcie na etat wszystkich pracowników państwowych bez wyjątku, a więc także wszystkich robotników kolejowych.

Wyszły więc szydła z worka; kolejarze grudziądzcy dowiedzieli się, z jakim pożytkiem pracuje dla robotnika kolejowego Z. Z. K., którego agitatorzy, umiejąc jedynie rzucać hasłami postępu, czynami stwierdzając, jak najdalej posunięte wstecznictwo, zaprzedają tenże Z. Z. K. — jak się przyznał na przedostatnim wiecu kolejarzy w Grudziądzu towarzysz Dęroszewski — międzynarodówce żydowskiej.

Referat wygłosił kol. **J a b ł o ń s k i**, który, przedstawiwszy ciężkie położenie pracowników kolejowych i wskazawszy na przyczyny tegoż, nawoływał w gorących słowach do solidarności koleżeńskiej i wspólnej pracy nad polepszeniem bytu kolejarzy. Pod koniec swego przemówienia odczytał referent odpowiednio ujętą rezolucję, wzywającą Rząd do udzielenia pożyczki zimowej w wysokości trzechmiesięcznych poborów, dając tę rezolucję do oceny zebranym. Wywody referenta nagrodzono burzą oklasków.

W dyskusji, w której zabierali głos koledzy Rosiński, Kubiak, Jerzykowski, Plichta, Kaszewski, Tutlewscy, Rumiński i Gumowski uwydatniła się zupełna jednomyślność poglądów pracowników kolejowych w Grudziądzu tak, że przedłożoną rezolucję przyjęto bez żadnych poprawek jednogłośnie.

W dalszych obradach, któremi umiejętnie kierował kolega Tutlewski, poruszono między innemi sprawę podwyższenia pensji wdowom, sierotom i emerytom, sposób wypłacenia poborów pracownikom kolejowym i t. p. Uwydatniła się zupełna jednolitość poglądów i zupełne zrozumienie dla potrzeb ogółu kolejarzy. —

Z przemówień wszystkich zabierających w dyskusji głos uwydatniła się jednomyślność w tym kierunku, że nie prędzej możemy się spodziewać zrozumienia dla potrzeb pracowników państwowych, dopóki w skład Rządu nie wejdzie człowiek, umiejący rozróżnić potrzeby cywilizowanego robotnika polskiego od potrzeb dawniejszego „mużyka" rosyjskiego. Pozatem wyrazili wiecownicy żądanie, aby ducha solidarności koleżeńskiej, który panował na wiecu w Grudziądzu, przenieść do zarządów głównych w Warszawie, a osobników, któreby się temu dążeniu sprzeciwiały, bezwzględnie od dalszej pracy usuwać. — Nakoniec zapadła uchwała upoważniająca miejscową komisję międzyzwiązkową do zwoływania w razie potrzeby podobnych wieców kolejarzy.

Przebieg wiecu był nader wzorowy, porządek nie został niczem zakłócony i nastrój panował odpowiadający obecnej chwili.

Uczestnik.

Broszury wyborcze.

Zasługi duchowieństwa polskiego wobec Polski i społeczeństwa polskiego. — Broszurka, obejmująca 10 stron, jest odbitką z „Przewodnika Chrześcijańskiej Demokracji" napisana doskonale i wykazująca działalność duchowieństwa polskiego na polu obywatelskiej pracy, oświaty, walki o język polski, pracy społecznej, walki z pijaństwem, pracy w ruchu spółdzielczym itd. Tyle w obecnej dobie rzuca się oszczerstw na duchowieństwo, żeby podkopać zaufanie do niego, że wydanie powyższej broszury jest rzeczą w wysokim stopniu na czasie. Rozpowszechnianie jej otworzy oczy wielu ludziom, a zwłaszcza tym, co przybywszy z obczyzny, działalności naszego duchowieństwa polskiego bliżej nie znali i napadali na duchowieństwo, nie wiedząc, jak wielką mu wyrządzają krzywdę. Odbitka wyszła nakładem Księgarni Społecznej, Poznań, ul. Skarbowa 12. Zwykła cena handlowa 125 marek, do celów wyborczych cena zniżona 90 marek za egzemplarz.

Towarzysz Daszyński i jego Partja. Nakładem Księgarni Społecznej w Poznaniu, ul. Skarbowa 12, cena księgarska 180 marek, na cele wyborcze 110 marek za egzemplarz. Zewnętrzne wydanie broszury, ozdobione karykaturą Daszyńskiego, wykonaną przez znanego karykaturzystę p. Skwierczyńskiego, przedstawia się okazalej niż zwykłe broszury wyborcze. Książka ta, obejmuje 16 stron, istotnie ma wartość stałą. Przytacza bowiem wprost miażdżące dla socjalistów materjały, przytacza wyjątki z przemów, listów i artykułów najwybitniejszych socjalistów polskich, wykazujące zupełną **zależność** P. P. S. od Niemiec i Austrji, a — co dla nas **niezmiernie** ważne, dowodzi, iż polscy socjaliści **wyrzekali się zaboru pruskiego i wcale go sobie nie życzyli w obrębie niepodległości Polski.** Ktokolwiek chce się poinformować o P. P. S. nie może broszury tej pominąć. Rozpowszechnianie jej celem przeciwdziałaniu agitacji socjalistycznej niezmiernie pożyteczne wyda owoce.

Kto rządzi w Polsce? — Poznań, nakładem **Sekretarjatu** Związku Ludowo-Narodowego, św. Marcin 65, **stron 20,** cena 100 marek za egzemplarz. Mała ta książeczka należy do zupełnie podstawowych publikacji, wykazuje ona bowiem z podaniem nazwisk i przynależności partyjnych, z jakich partji składały się poszczególne rządy w Polsce i jakie w tych rządach przeważyły wpływy. Lewica, chcąc odpowiedzialność za złe rządy przerzucić na obóz narodowy, chciałaby wmówić w społeczeństwo, że odpowiedzialność za dotychczasowe rządy spada na obóz narodowy. Broszura powyższa wykazuje faktami, cyframi i nazwiskami, że tak nie jest, i dlatego koniecznie powinna ona być w ręku każdego człowieka, który sprawami politycznemi się zajmuje. Dla większości ludu polskiego, tumanionego przez lewicę bezustannie czczemi frazesami, jest broszura ta wprost [illegible]. Ludzie ją sobie rozrywają. Zwracamy uwagę na nią Komitetom Wyborczym i ludziom dobrej woli.

Co to iest bolszewizm?

Wiele się mówi a jeszcze więcej pisze o ruchu **komunistycznym**, zwanym **bolszewizmem**, propagowanym silnie przez sfery żydowsko-niemieckie wszystkich krajach Europy.

Na szczęście wywrotowa ta agitacja, po smutnych doświadczeniach w Rosji, nie przyjęła się nigdzie, sporadyczne zaś wypadki uwięzienia „apostołów" dobrze płatnych, rekrutujących się przeważnie z łona żydostwa odzwierciadlających kierunek komunistyczny, nie odgrywa już poważnej roli.

Są to wszystko lokalne próby zamącenia spokoju ze strony emisarjuszów zradykalizowanej idei Marxa, ażeby pokazać, że coś się robi.

Bolszewizm spalił się już do cna sam w sobie, obłąkańcze jego podrygi i wysiłki utrzymania się za wszelką cenę, a więc krwawym terrorem, na powierzchni życia społecznego narodów, są bezskuteczne i fizycznie niemożliwe. Zalewa go zdrowa fala życia, która domaga się niesfałszowanej swobody, wolności słowa, sumienia, prywatnej inicjatywy, słowem, **demokratyzacji** w każdej dziedzinie społecznej.

— Czem jest w istocie bolszewizm?

W XX wieku ukazał się na widowni politycznej zasadniczy nieprzyjaciel parlamentaryzmu w formie t. zw. **bolszewizmu.** Genezy bolszewizmu szukać należy na terenie francuskim. Otóż we Francji dawno przed wojną światową rozwinął się kierunek polityczny, zwany **„syndykalizmem"**, który bojkotował parlament francuski i głosił zasadę, że świadoma mniejszość (m i n o r i t e c o n s c i e n t e) ma prawo (!!) dokonania rewolucji społeczno-politycznej, choćby wbrew większości, narzucając narodowi ustrój socjalistyczny, niedoceniany przez większość burżuazyjnie usposobioną.

Syndykaliści francuscy nie brali udziału w parlamencie, propagowali natomiast t. zw. akcję bezpośrednią (a c t i o n d i r e c t e), prowadzącą szybciej do **rewolucji socjalnej** zapomocą **strajków, sabotażu, manifestacji itd.**

Teorję syndykalizmu francuskiego przejęła rosyjska partja „bolszewików", która ją jednakże znacznie rozszerzyła...

Nie tylko bowiem dokonała rewolucji socjalnej, nie oglądając się na życzenia większości narodu, lecz również usunęła parlament stawiając na to miejsce zasadę **dyktatury proletarjatu.** Władza państwowa zdaniem tej doktryny, powinna należeć wyłącznie do klasy pracującej, z zupełnem wykluczeniem burżuazji. Dlatego bolszewizm jest **zasadniczym przeciwnikiem wszelkiego parlamentu!** I dlatego komuniści niemieccy podczas rewolucji w roku 1918 byli zasadniczymi **przeciwnikami zwołania Konstytuanty.**

Bolszewizm jest zatem w istocie swej **antydemokratyczny**, dąży bowiem brutalnie do przywileju politycznego jednej klasy społecznej, klasy **proletarjatu**, która twardo chce narzucać swoją władzę i swoje reformy socjalne całemu społeczeństwu.

Jest to zatem kierunek **n a w s k r o ś** skrajny, przejściowy który **nie jest w stanie powstrzymać ogólnej ewolucji demokratycznej.**

Wykazanie zaś **fatalnych skutków bolszewizmu** na terenie rosyjskim, pozwala nam lepiej zrozumieć i ocenić **niebezpieczeństwo** tego kierunku oraz **praktyczne znaczenie idei demokratycznej**, występującej przeciwko wszelkim przywilejom czy to jednostek, czy klas społecznych, i domagającej się **złożenia władzy państwowej w ręce całego narodu.**

Tylko cały naród ma prawo stanowić o sobie, o swym ustroju prawno-państwowym!

Zwierzchniczą zaś władzę nad państwem, jako klasyczną formą życia społecznego — składa naród w ręce konstytuanty (sejm!), która jest najwyższem ciałem ustawodawczem.

Jakże potwornie i wprost **nieetycznie** wypada bolszewizm w zestawieniu z uczciwą formą ustroju demokratycznorepublikańskiego, który jest niejako społecznym **symbolem nieśmiertelnej idei chrześcijańskiej sprawiedliwości!**

Z Chrześc. Nar. Str. Pracy.

W niedzielę, dnia 1 bm. odbył się wiec przedwyborczy w Skurpiu, powiat Dziadowo, w szkole, zwołany przez zarząd miejscowego koła Ch. N. S. P.

Wiec zagaił prezes koła p. J. Reichert i zaproponował na przewodniczącego p. Kamińskiego z Wielkiej Turzy, który jednomyślnie został wybrany. Przewodniczący udzielił głosu p. Siecińskiemu, prezesowi z Działdowa, który w swoim referacie omówił działalność rządów w ostatnich przesileniach — wykazując wszystkie wady, a kończąc referat, nawoływał do głosowania na listę Bloku Narodowego.

Następny referat wygłosił p. J. Reichert, prezes koła, który obszernie i dobitnie przedstawił wywrotową politykę lewicową — jej zgubną i wrogą działalność dla Polski — sięgając od okupacji niemieckiej aż do dzisiejszej doby. Referat opierał na przytaczanych faktach, to też wywołał wielkie wrażenie i zainteresowanie. Referent zdemaskował także dowodami chytrą i szkodliwą politykę przywódców N. P. R.-u. Następnie podał pod głosowanie rezolucję, która została jednogłośnie przyjętą.

„Polacy powiatu Działdowo, zebrani na wiecu w Skurpiu— wzywają wszystkich Polaków, którym dobro Ojczyzny leży na sercu, by po licznych dowodach zgubnej i szkodliwej polityki lewicy, oddali swe głosy na listę n.r 8, t. j. na blok narodowy. Gdy zwycięży duch narodowy — Polska będzie silna — nastąpią spokój i dobrobyt. Bacząc na hasło „Bóg i Ojczyzna" — głosujcie tylko na blok narodowy".

W dyskusji zabrał głos p. Olszewski, który usiłował uniewiniać błędy lewicowe — obrażając bezczelnie w oszczerczy sposób p. Korfantego. Pan Olszewski dostał zasłużoną i ciętą odprawę od pp. Kamińskiego, Reicherta i Siecińskiego.

W wolnych głosach zabrał głos p. Goga, który skarżył się na wybryki hakaty pruskiej — podnosząc, że władza adm. w Działdowie opiekuje się gorliwie i cierpliwie Niemcami, a Polaków traktuje po macoszemu.

Przewodniczący zamknął wiec z gorącym apelem, by wszyscy Polacy jak jeden mąż oddali głos na listę „Jedności Narodowej." Po odśpiewaniu Roty Konopnickiej, pewni zwycięstwa w dniu 5 i 12 listopada — opuszczali wiecownicy salę obrad.

Mikołaj Samp, sekretarz. Juljusz Reichert, prezes koła.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa: Serafina. Wschód słońca 6.19, zachód 5.14. Wschód księżyca 8.33, zach. 11.27.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2. w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty **od godz. 4—5.**

—** **Teatr Miejski.** Wtorek 10. 10. Po raz trzeci: „Ożenić się nie mogę".

Środa 11. 10. Po raz pierwszy: „Burmistrz Stylmondu".

Czwartek 12. 10. Po raz drugi: „Burmistrz Stylmondu".

—** **Z Teatru Miejskiego.** Wtorek, dnia 10 października Fredry: „Ożenić się nie mogę", stylowa komedja, pełna jędrnego humoru.

Środę, dnia 11 października premjera Maeterlincka: „Burmistrz Stylmondu". W głównej roli wystąpi p. Andrzejewski, córkę brumistrza gra p. Prus-Wysocka, oficerów niemieckich pp. Zbyszkowski, Cichocki, Szymański, a bardzo ważna rola starego ogrodnika Clausa w rękach p. Lenk'a, który całość z pietyzmem wyreżyserował. R. C.

—** **Weryfikacja sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża.** Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża wzywa wszystkie siostry urlopowane bezterminowo oraz pozostające bez przydziału od dnia 1. VII 1921 r., aby pisemnie zgłaszały się do Sekcji Sióstr przy Zarzadzie Głównym Polskiego Czerwonego Krzyża (Warszawa, ul. Zielna 17) do dnia 1. 12 1922 r. w celu przeprowadzenia weryfikacji. Niezastosowanie się do powyższego po upływie wymienionego terminu pociągnie za sobą automatyczne skreślenie rzeczonych osób z listy sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża.

—** **25-letni jubileusz pracy** w Drukarni Pomorski.. byłem wydawnictwie „Geselliger'a", obchodził w naszym kładzie wczoraj nasz współpracownik p. Bluhm. Z okazji uroczystości wręczenia mu dyplomu i medalu pamiątkowego przez deleg. Pomorskiej Izby Przemysł.-Handlowej przemawiali do jubilata serdecznemi słowami uznania za długoletnią pracę p. dyrektor Poszwiński, p. Korzeniewski, deleg. Izby Przemys.-Handlowej, jak i delegaci drukarni i redakcji. Pan Bluhm w serdecznych słowach podziękowawszy Dyrekcji za upominek i przyznanie 10-procentowej podwyżki zarobkowej, a delegatowi I. P.-H. za medal i dyplom, wyraził wzruszony wobec przełożonych i kolegów, że staraniem jego będzie, o ile Bóg da mu zdrowie, dalsze 25 lat pracować sumiennie i z poświęceniem, by stać się dla młodszych kolegów godnym naśladowania.

„Szczęść mu Boże" w dalszej pracy.

—** **Osobiste.** Jutro w środę odbędzie się w kościele parafjalnym w Nawrze ślub znanego obywatela miasta naszego p. Władysława Skopińskiego, właściciela zakładu krawieckiego na ul. Groblowej (przy Rybim Rynku).

Zakład p. Sk. polecamy jako solidną i tanią firmę na miejscu, a i też z tego względu, że p. Sk. jest prawdziwym Polakiem i człowiekiem, biorącym udział czynny w życiu towarzystw polskich.

—** **Kino Orzeł** po niezwykłem powodzeniu słynnego obrazu sensacyjnego „Faworyt Śmierci" wyświetla od dziś wielki duński dramat „Tragedja Modelki". Na wtorek wyjątkowo dodaną będzie do programu I. serja „Z Strzelbą i Lasso" z Eddie Polo w głównej roli. Początek przedstawienia we wtorek o godzinie 7 i pół.

Od piątku głośna włoska sensacja „Zemsta Diany Vernon" część I. — Od następnego wtorku część II. „Pikowy walet".

—** **Kino Apollo** jak zwykle nie pozostaje daleko za innemi w przedstawieniu najwięcej interesujących i najlepszych sztuk filmowych, które zyskują stale na powodzeniu.

Tak np. od dzisiaj znowu wyświetla się najnowszy francuski film, najaktualniejszy z współczesnych, bo wyjęty z życia kolejarzy pod tytułem: „Człowiek-Zwierzę". Zwracamy uwagę na ogłoszenie w tym numerze. Od piątku znowu pokaże się na ekranie II serja „Strzelba i Lasso" z „Eddie Polo".

—** **Podwyższenie opłat w obrocie czekowym P. K. O.** Dyrekcja Pocztowej Kasy Oszczędności podaje do wiadomości, iż od dnia 15 października br. opłata manipulacyjna zostaje podwyższona do 10 marek od każdej wpisanej lub odpisanej na koniec pozycji.

Prowizja od przekazów czekowych wynosić będzie 4 marki od tysiąca sumy przekazanej (dotychczas 3 marki od tysiąca).

Nadal bezpłatnie dokonywać można we wszystkich urzędach pocztowych wpłat na konta czekowe.

Wypłaty kasowe i przelewy również bezpłatnie.

—** **W sprawie wymiatania kominów.** Coraz to częściej zdarzają się w ostatnim czasie pożary kominowe. Straż pożarna w bardzo krótkim czasie notuje takowych kilkadziesiąt. Powstają one zwykle z powodu złego wymiatania kominów i zdawałoby się, przyczyniłyby się one do naprawienia złego. Tymczasem ostatnie wypadki świadczą, że zawsze jeszcze albo właściciele domów nie dosyć dbają o to lub najprawdopodobniej kominiarze nie dość starannie czynią swój obowiązek, narażając przez to mieszkańców często na dotkliwe materjalne straty.

W zeszłym tygodniu np. Straż ogniowa w jednym domu przy ul. Radzyńskiej 14 musiała kilka razy do komina ciężkie żelazo wpuszczać, by przebić sadze palące się w kominie.

Zalecałoby się, żeby władze zwróciły baczną uwagę na działalność kominiarzy i wkroczyły tam ostro, gdzie wykazałaby się nieudolność, lub zła wola.

—** Andrzeja Tare z Cieplic pow. Jarosław b. Kongresówki, znajdującego się w areszcie śledczym od dnia 31-go lipca br. skazała Izba karna za popełnienie licznych kradzieży w Krupocinie pow. Świecie na szkodę nauczyciela Pawła Lawrenza, na szkodę Wojciecha Kuczka i na szkodę Marcina Bonlowskiego a mianowicie za ciągłe kradzieże bielizny, ubrań i obuwia na 6 miesięcy więzienia. Czyżby to była odpowiednia kara na zawodowego złodzieja? (przyp. Red.)

2) Franciszka Olskiego, robotnika z Żur-Młyna pow. Świecie, znajdującego się w areszcie śledczym od 27 lipca br. za to, że w styczniu br. w Żuru i w czerwcu br. w Brzezinach, a więc dwukrotnie, przy użyciu przemocy zniewolił jedną niewiastę w ten sposób, że zaciągnął ją do chlewa, powalił ją na ziemię, zatknąwszy jej usta ręką — na 1 i pół roku więzienia. — Olski wyrok przyjął. Prokurator wniósł dla Olskiego dwa lata domu karnego.

Ruch towarzystw.

—** **Zebranie Zarządu Sokoła i Komisji Zabawowej** odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz .8 wieczorem u Dominikowskiego ul. Strzelecka.

Czołem! Prezes.

Z Pomorza.

—** **WARLUBIE. (Poświęcenie sztandaru Straży ogniowej)** odbyło się tutaj w niedzielę przy współudziale delegacyj z prawie wszystkich miejscowości naszego okręgu. Po uroczystości urzędowej odbyła się zabawa taneczna, na której bawili się strażacy z gośćmi ochoczo aż do samego rana.

—** **CHEŁMNO. (Pożar.)** W Walterowie u gospodarza Gniewosza spaliła się stodoła z całemi żniwami doszczętnie. Szkoda wynosi 7 000 000 marek. Zabezpieczony był u bezpieczalni Pomorskiej Toruń. Podejrzanego o zbrodnię podpalania aresztowano Augusta Kaszubowskiego zam. w Walterowie pow. Chełmno, który był w powyższem gospodarstwie jako urzędnik gospodarczy i był przez właściciela przed tygodniem zwolniony. Śledztwo wdrożono.

—** **Zielnowo**, pow. grudziądzki. Z artykułu „Brak polonizacji na Pomorzu", umieszczonego w numerze 232 „Głosu Pomorskiego", można wnioskować, jakoby sprawa gminy Zielnowa, o której kilkakrotnie rozpisywano się, nie była jeszcze załatwioną — również jakoby owe „pismo urzędowe w języku niemieckim" dotyczyło także gminy Zielnowa. Dlatego wyjaśniamy w imię prawdy, iż sprawa gminy tutejszej została już przed 2 miesiąc. załatwiona. P. Starosta zamianował kom-sołtysem na tutejszą gminę posiedziciela ziemskiego Czerwińskiego, który urząd swój od dnia 18 sierpnia br. ku ogólnemu zadowoleniu tutejszej ludności polskiej sprawuje, posługując się zawsze w urzędzie, w słowie i piśmie językiem polskim jako językiem urzędowym. Zielnowiak.

—** **WEJHEROWO. (Włamanie do zakładu psychjatrycznego).** W nocy z 3-go na 4-ty października dokonano włamania do zakładu psychjatrycznego w Wejherowie. W ręce złoczyńcy wpadła garderoba męska, obrusy i różne inne przedmioty, które były własnością zakładu.

(Aresztowanie za przemycanie papierosów. Władzom policyjnym udało się aresztować niejaką Marję Orkoj pod oskarżeniem przemycania kilku tysięcy papierosów z Wolnego Miasta Gdańska do Polski. Papierosy znaleziono w koszu przykryte rybami. Aresztowana tłumaczy się, że nie wie, skąd papierosy wzięły się w koszu. Sprawę jej skierowano do sądu.

—** **KARTUZY. (Otwarcie wystawy przemysłu ludowego na Koszubach)** w Kartuzach odbyć się ma 16 października. Wystawa umieszczona będzie w gmachu szpitalu. Tego samego dnia odbyć się ma także poświęcenie gotowego już pięknego szpitala powiatowego oraz drukarni polskiej, w której wydawać się będzie orędownik na powiat kartuski. Administrację drukarni tej objął p. Bieliński, długoletni administrator wydawnictwa „Pielgrzyma" w Peplinie.

—** **GDAŃSK. (Znowu zjazd niemieckich nacjonalistów.)** Od 8—15 października odbywają się wykłady i odczyty nacjonalistyczno-niemieckie z okazji zjazdu, zorganizowanego przez członków partji nacjonalistycznej.

(Powrót dziatwy gdańskiej z Danji.) Onegdaj powróciło do Gdańska przeszło 20 dzieci, które wysłane zostały 15 lipca do Danji na odkarmienie. Po trzymiesięcznem pobycie w Danji zmienił się wygląd ich wprost do niepoznania. Odżywieniem dzieci zajął się duński Komitet ratowniczy.

Z całej Polski.

—** **ŁUNINIEC. (Zuchwały napad bandycki.)** Dnia 6 października, około godziny 9-tej wieczór dokonano śmiałego napadu bandyckiego na stację kolejową Budy i znajdujący się w pobliżu tartak Astrachana. Około dwudziestu bandytów, uzbrojonych w karabiny, rewolwery i granaty ręczne po uprzednim steroryzowaniu pracowników stacyjnych, przerwaniu linji telegraficznej i telefonicznej i rozbiciu aparatów telegraficznych i telefonicznych zrabowało przeszło 300 000 marek z kasy stacyjnej. Jednocześnie dokonano napadu na kasę tartaku Astrachana, gdzie zrabowano około trzech miljonów gotówki. Bandyci dosiadłszy 12 koni, należących do tartaku, uszli w ciemnościach nocy.

Pościg, który natychmiast zarządzono, pozostał narazie bez rezultatu.

—** **STĘSZEW. (Osobliwy strajk).** Najnowszego rodzaju strajk wybuchł w naszem miasteczku. Zastrajkował bowiem Magistrat i Rada Miejska. Uchwała odnośna została powzięta jednogłośnie w obecności wszystkich członków Magistratu i Rady Miejskiej. Województwo dotąd sprawą tą się jeszcze wcale nie zainteresowało, pomimo, że już drugi tydzień upływa od czasu złożenia odnośnych urzędów.

—** **KIELCE. (Tragedja Oficera Wp. w Kielcach.)** Całe Kielce zostały poruszone tragedją, jaka rozegrała się w rodzinie oficera Wp.

Por. Józef Piotrowicz zastrzelił z rewolweru 25-letnią żonę Jadwigę i roczną córeczkę, a następnie celnym strzałem w głowę odebrał sobie życie.

Powodem rozpaczliwego czynu było, iż wskutek intryg pozbawiony został mieszkania i zmuszony był z rodziną mieszkać w wilgotnej i ciemnej norze. Pod wpływem rozstroju nerwowego pozbawił życia, całą rodzinę.

—** **LWÓW. (Dwa samobójstwa).** Urzędnik prywatny Mieczysław Czechowski, który niedawno ożenił się, a wkrótce po ślubie utracił żonę, ponieważ wniosła ona skargę o separację, z rozpaczy zastrzelił się wczoraj. 27-letnia Kazimiera Nowcsad z powodu zawodu miłosnego skoczyła na bruk. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

PRACA.

— **Statystyka zatrudnienia w przemyśle metalowym w Warszawie.** Liczba robotników, jaką zatrudnia przemysł metalowy w Warszawie, wynosi w zakładach, zatrudniających ponad 100 robotników — 14 891, w zakładach zaś, zatrudniających od 16 do 100 robotników — 4 571. Ogółem zatem pracuje w przemyśle metalowym w Warszawie 19 462 osób. Doliczając do powyższej liczby około 3 000 robotników, zatrudnionych w zakładach o mniejszej liczbie robotników niż 16, wynika, że warszawski przemysł metalowy zatrudnia obecnie 22 462 robotników.

W roku 1919, w chwili powstania polskiego związku przemysłowców metalowych, liczba robotników w warszawskich fabrykach metalowych wynosiła około 8 000, od tego czasu liczba ta wzrosła blisko trzykrotnie.

Zagranica.

— **Pierwszy bank prywatny w Rosji.** Rada pracy i obrony zatwierdziła statut pierwszego prywatnego banku przemysłowego. Kapitał zakładowy banku ustalono na 5 miljonów rubli złotem. Zarząd sprawami banku znajduje się w rękach rady nadzorczej i rady zarządzającej. Rada nadzorcza składa się z 15 osób, z pośród których 12 jest wybrane na ogólnem zebraniu akcjonarjuszy, a 3 naznacza zarząd banku państwa. Zarząd banku składa się z trzech osób, z nich jedna wyznaczona przez bank państwa. Bank przemysłowy może dokonywać wszelkich operacji, dozwolonych bankom prywatnym w czasach przedrewolucyjnych. Operacje sprzedaży i zakupu cennych papierów rosyjskich i zagranicznych nie mogą przewyższać jednej trzeciej kapitału zakładowego banku.

— **Rosyjsko-wschodnia Izba handlowa.** Celem rozwoju operacji handlowych ze wschodem komisarjat dla spraw handlu przy radzie pracy i obrony tworzy rosyjsko-wschodnią izbę handlową. Izba ma się przyczynić do wskrzeszenia dawnego handlu Rosji również z Turcją, Chiwą i Bucharą.

— **Wewnętrza pożyczka przymusowa w Niemczech.** W Niemczech została rozpisana wewnętrzna pożyczka przymusowa, której cyfra ogólna ma wynosić najmniej 70 miljardów marek. Pożyczkę tę subskrybować muszą wszystkie osoby fizyczne i prawne, przyczem osoby prawne obowiązane są podpisywać połowę norm, przepisanych dla osób fizycznych.

Obowiązek subskrybowania zaczyna się od majątku 100 000 marek. Dla osób fizycznych są następujące normy:

Od pierwszych 100 000 marek subskrypcja wynosi 1 procent majątku;

Od następnych 150 000 marek — 2 procent;
Od następnych 250 000 marek — 4 procent;
Od następnych 250 000 marek 6 procent;
Od następnych 250 000 marek — 8 procent;
Od dalszych sum — 10 procent.

Najpóźniej do 1 marca 1923 jednostki obowiązane są subskrybować dwie trzecie przypadającej na nie sumy pożyczki, przyczem podstawę obliczenia stanowi majątek, który wykazały w deklaracjach podatku majątkowego. Po otrzymaniu ostatecznego wymiaru od komisji podatkowej, dopłata reszty ma nastąpić najpóźniej w okresie 3-miesięcznym.

Wpłaty dokonane przed 1 października korzystają z dyskonta wpłaty zaś po 1 grudnia ulegają odpowiedniej podwyżce.

Do października 1925 r. pożyczka nie przynosi żadnych odsetek, od października 1930 — 4 procent, od listopada 1930 — 5 procent. Amortyzacja zaczyna się od 1 listopada 1925 przez wykup po cenie giełdowej, lub przez losowanie po cenie nominalnej.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

OGŁOSZENIE.

Do Miejskich Zakładów w Inowrocławiu potrzebny jest

1) dyrektor gazowni, zaraz
2) dyrektor elektrowni

od 1 kwietnia 1923 r. ewentualnie jeden dyrektor dla obu zakładów.

Tylko inżynierowie z dłuższem doświadczeniem będą uwzględnieni.

Pobory podług umowy.

Do zgłoszeń należy dołaczyć uwierzytelnione odpisy świadectw kwalifikacyjnych, których się nie zwraca. [3192

Zgłoszenia do 1 listopada przyjmuje

Inowrocław, dnia 7 października 1922 r.

MAGISTRAT.

TARTAK PAROWY

położony przy lasach, należących do najbliższej okolicy i nad graniczną rzeką, do tego **śrutownik i kolejka żelazna** kompletnie z całem i obszernem zabudowaniem, przytem **ogród owocowy** zaraz pod korzystnemi warunkami na sprzedaż. Oferty z bliższem wyszczególnieniem stosunków osobistych wzgl. kooperatywy należy skierować do **Magistratu w Ujściu, pow. Chodzieski** najdalej do 15. X. b. r. Agenci wykluczeni. [3194

UJSCIE, dnia 28 września 1922 r.

MAGISTRAT.

Drzewo

osikowe, olszowe i sosnowe

świeżo cięte w kawałkach od 2—2,5 mtr. długości, grubości od 20 cm., wyżej **kupuję każdą ilość**

Biuro Fr. Świętego,
GRODZISK (Wkp.)

Bukowska 62. Telefon nr. 9.

(3189)

Inzynier

potrzebny dobrze obznajmiony z konstrukcją zwrotnic, krzyżownic, zwrotników i sygnalizacji kolejowych szeroko i wązkotorowych, jako rysownik ewentualnie pomocnik zarządzającego fabryką. Posada stała w Warszawie, warunki zależnie od kwalifikacji. —

Oferty proszę przysyłać pod adr. **Warszawa Sienna 45 inżynier S. Glücksman.** — Warunek — znajomość języka niemieckiego [3195

Kino Apollo-Variete

Tylko do czwartku!

Wielki dramat z życia kolejarzy p. t.

Człowiek zwierzę!

w 6 wielkich aktach.

Od piątku, dnia 13 b. m.

„Strzelba i Lasso"

II serja.

[3198

Przedstawicielstwo na Grudziądz i okolice.

dla odsprzedających przy odbiorze większych ilości udzielamy **10% rabatu** gatunki: **Astorja, Wilnianka, Tip Top, tabaka Kazbek, Wacpan i t. d.**

Cygara niżej cen fabrycznych.

Najstarsza firma 3825

sprzedaży wyrobów tytoniowych w Grudziądzu

J. Kroll i W. Dobrzyński,

Józefa Wybickiego 23. Telefon nr. 7.

Młyny i Tartaki Wągrowieckie T. A. w Wągrówcu

poszukują na stanowisko

kierownika tartaków

dzielnego fachowca-handlowca, obeznanego z handlem drzewa, z obróbką drzewa i t. p. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną, która wykazać się może dodatnimi wynikami pracy. Wynagrodzenie i tantjema wysoka. Posada do objęcia najpóźniej z dn. 1-go Stycznia 23 r.

Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae, odpisami świadectw i referencjami należy nadesłać do: (3173

Prezesa Rady Nadzorczej p. A. Konczyńskiego

POZNAŃ, ul. Kopczyńskiego 29.

Wielka tania wyprzedaż resztek!

(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej spółce **dwa razy** w roku)

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom Głosu Pomorskiego skorzystać nabycia tanich resztek, które zostały ze sztuk wielkich **starych zapasów,** postanowiliśmy wysyłać każdemu Czytelnikowi po cenie własnych kosztów następujące: Resztki podzielone są na 5 gatunków i nadają się na śliczne męskie ubrania kostjumy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz futra. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

			Ze szt. sprzed. były u nas po:
Gat. „A"	mkp.	15.900 za 3 mtr.	7.000 za metr
„ „B"	„	17.900 „ „ „	8.000 „ „
„ „C"	„	21.500 „ „ „	9.000 „ „
„ „D"	„	25.800 „ „ „	10.000 „ „
„ „E"	„	29.700 „ „ „	12.000 „ „

Do każdej resztki na żądanie Klijenta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i rękawów po mk. 6500 wyższy gat. po mk. 8.000 i najwyższy gat. po 9500 mk.

Resztki na palta jesienne i zimowe.

Gatunek „A"	mkp.	22.500	na palto	Materjały te są grube, miękkie w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę, zamieniającą podszewkę.
„ „B"	„	26.500	„ „	
„ „C"	„	32.900	„ „	
„ „D"	„	36.500	„ „	
„ „E"	„	41.500	„ „	

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze) Opakowanie i przesyłka od 1 do 3 ch resztek mkp. 1000,—

Uwaga: Przy zamówieniach na tę **tanią** sprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniu następ. kupon.

Wyciąć i załączyć do listu.

Kupon na tanią sprzedaż resztek w Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa Jasna 18-20
Ważne: październik - listopad.
Czytelnik Głosu Pomorskiego Imię i nazwisko
poczta wieś nr. domu
powiat ziemia

Uwaga! Kupon powyższy służy na nabycie tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwuch miesięcy. Jesteśmy pewni, że czytelnicy Głosu Pomorskiego otrzymawszy od nas taką lub kilka resztek, zostaną się naszymi stałymi Klijentami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy dołącz. do każdej resztki bezpłatnie

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:
Warszawska Spółka Manufakturowa Warszawa, Jasna 18 20 Telefon 243-80 i 171-23

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

Uwaga! W razie gdy towar wysłany się nie podoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie. 3123

Farbiarnia--Pralnia Chemiczna i Parowa Pralnia Bielizny

2885a

G. Gede (dawniej **„Edelweiss"**) **w Grudziądzu**

uskutecznia wszelkie zlecenia w przeciągu 8-miu dni — pilne w ciągu 2-ch dni solidnie i punktualnie.

Filje przyjmują: **3 Maja 11**
Toruńska 16
Plac 23 Stycznia 18
i w fabryce Tuszewska Grobla 54

MASZYNY ROLNICZE

jak sieczkarnie, kieraty, młocarnie, siewniki, młynki do czyszczenia zboża wozy i t. d.

wyrabia i dostarcza w krótkim czasie po niskich cenach

E. Drewitz, T. z o. por. Toruń

fabryka maszyn rolniczych

Na Kongresówkę i Małopolskę:

Potęga S. A. Kraków Basztowa 9

3084A

Na sprzedaż:

3824

jaskółka (cutaway) 2 płaszcze zimowe damskie, kostjum, para trzewików lakowych i ulster.

Forteczna 14, III ptr. Oglądać od 6½ wiecz.

Umywalka z białą płytą marmurową, stolik nocny, piecyk żelazny 3827

na sprzedaż

Groblowa 19, p. na l.

Posiadłość

miejska w Toruniu 2 minuty od dworca kolejowego ze składem węgli i drzewa i spedycja, nadająca się do każdego innego przedsiębiorstwa.

DOM

mieszkalny o 6 pokojach zabudowania murowane, światło elektr. i woda na miejscu, inwentarz kompletny, duży ogród warzywny i owocowy, włącznie 14 mórg roli, wszystko to w jednym planie.

Z powodu podeszłego wieku właściciela **na sprzedaż.**

Łask. zgł. do Głosu Pomorskiego nr. 3205.

Sprzedaże

Wózek dziec. ule pszczelne i stół na sprzedaż Tuszewska Grobla 44, I piętro na pr. [3829

Na sprzedaż:

3 taczki, ręczny wózek i zły pies na podwórze. ulica Łąkowa nr. 13. (3834

Do sprzedania (3826

pierzyna

Lipowa 100, III p. pr.

SKŁAD

cygar, tytoni i papieros. z dobrem urządzeniem nadający się na każdy interes zaraz do sprzedania. **Krokowska, Dzialdowo,** ulica Pocztowa napr. poczty 3830

2 piece żelazne

na sprzedaż [3835

Binerowski,

ulica Mickiewicza nr. 9

Mieszkania

Poszukuje się zaraz lub 1. 11.

MIESZKANIA

2—3 pokojowego albo też **składu** z mieszkaniem w ożywionej ulicy

F. Burnicki,

Biskupia nr. 13. [3836

2 pokoje umeblow.

z kuchnią do wynajęcia **Hinz,** Lipowa nr. 98 II 3832

Pokój umeblowany

od zaraz do wynajęcia. Solna 13 II. [3828

Znaleziono

Unieważniam

zagubiony dokument (Tymczasowe zaświadczenie demobilizacji) wystaw. przez Komp. zap. sanit. Nr. IV w Łodzi na nazwisko **Zieliński Eugenjusz** r. 1900 obecnie zamieszkały w Michalu powiat Świecie. 3803

OGŁOSZENIE.

Niniejszem donoszę mojej Szan. Klijenteli, że sprzedałem moją **mleczarnię parową** Panu **ALFREDOWI K. HAMPLOWI** długoletniemu fachowcowi z dziedziny mleczarstwa i serowarstwa, którą z dniem 1 października 1922 r. w jego posiadanie oddałem.

Dziękując za udzielone mi zaufanie proszę obdarzyć w przyszłości mojego następcę swemi cennemi zleceniami i kreślę się

Z poważaniem

HENRYK PFISTER

ŚWIERKOCIN obok Grudziądza.

Dnia 1. 10. 1922 r.

P. T. Powołując się na powyższe ogłoszenie mojego poprzednika Pana HENRYKA PFISTERA donoszę, że nabyłem jego **mleczarnię parową** w drodze kupna i prócz dotychczas wyrabianych serów, sery deserowe francuskie wyrabiać będę i upraszam Szanowne Kupiectwo poprzeć nowe przedsiębiorstwo i zaszczycić mnie Swemi cennemi zleceniami jak i zaufaniem nadmieniając, że staraniem mojem będzie szybko i rzetelnie P. T. Klijentelę obsłużyć.

Z wysokim poważaniem

ALFRED K. HAMPEL

Mleczarnia parowa oraz fabryka serów deserowych franc.

(3200)

Swierkocin poczta Ggrudziądz.

Świerkocin, 1. 10 1922. Telefon Nr. 409.

KAPUSTA BIAŁA 400—500 centnarów

w całości do sprzedania w Szkółce powiat. w Okoninie. Zgłoszenia ulica Rządowa 8. Urząd Bud. wiany. [3204

3197

Drzewo opałowe torf węgle

poleca po cenach dziennych
— — tylko wagonowo — —

Biuro Fr. Świętego

Grodzisk (Wielkop.)

Tel. 9. - - ul. Bukowska 62 - - Tel. 9.

Przyjmuję się zapisy do

Państw. Szkoły Gospodarczej i Przemysłu Ludowego w Kościerzynie

oraz przyjmuje się zapisy do

Państwowej Szkoły męskiej koszykarskiej i stolarskiej.

Obydwie szkoły będą uruchomione od 1-go listopada i są połączone z inwentarzem. [3196

Dyrektorka M. Chrębska.

Pierwszorzędna Warszawska fabryka Czekolady i wyrobów

poruczy przedstawicielstwo

i wyłączną sprzedaż samych wyrobów na miasto Grudziądz i okolicę, poważnej firmie miejscowej na dogodnych warunkach. — Oferty do Ekspedycji Głosu Pomorskiego pod **nr. 3831.**

Najtaniej

Węgiel

drzewo, torf, cement, wapno

wagonowo i w małych ilościach z dostawą do domów poleca [3041A

Dom Handlowy Bracia Rosińscy

Telefon 81 Grudziądz Trynkowa 3a

Dzielnych

agentów

poszukuje się do hurtowego zakupu i sprzedaży węgli i drzewa na prowincję. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 3203.

Choroby żołądka, kiszek nerek i zatwardzenia, hemoroidy leczą **Szwajcarskie gorzkie zioła D-ra Bauera.** Żądać w aptekach i drogeriach. **HURT. Umbreit Co, Poznań**

Różne

300--500.000 mk.

natychm. poszukiwane jako **pożyczka** na krótszy czas za 25% miesięcznie. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 3201.

Czynny

udziałowiec

(mężczyzna lub kobieta) poszukiwany(a) natychmiast do interesu węgli i drzewa. Potrzeba 3—500.000 mkp. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 3202.